

Poniedziałek, 9 września 2024 r.

1 Kor 5, 1-8; Łk 6, 6-11

Dzień powszedni

ks. Marek Studenski

Kościół - wychowawcą

Święty Paweł zwraca Koryntianom uwagę, że nie powinni tolerować tak poważnego grzechu, jakim jest kazirodztwo. Dla człowieka, który dopuścił się tego czynu, konieczne jest zmierzenie się z jego konsekwencjami „ku ratunkowi jego ducha”.

Często proste obrazy najlepiej wyjaśniają i ilustrują prawdy związane z ludzkim życiem. Autor 1 Listu do Koryntian sięga po porównanie natury kuchennej: Niewielka ilość drożdży zakwasza całe ciasto. Wiemy, że wystarczy parę gram drożdży, by ciasto zaczęło rosnąć. Drożdże bardzo szybko zaczynają się rozmnażać i następuje proces fermentacji. Powstaje dwutlenek węgla, którego bańki tworzą pory w cieście, w związku z czym ciasto zwiększa objętość. Proces ten jest tak szybki, że już za godzinę można zobaczyć, że mamy podwójną ilość ciasta. Przykład ten pozwala lepiej zrozumieć zagrożenie zachodzące w sytuacji, gdy wspólnota Kościoła przestanie reagować na zło. Czyjeś zachowanie może wywierać tak zły i demoralizujący wpływ na innych, że zło zacznie zataczać coraz szersze kręgi.

Warto jednak zwrócić uwagę na ciekawą rzecz. Pan Jezus używa tego samego obrazu dla zilustrowania, jak rozwija się Królestwo Boże: „Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo” (Mt 13,33). Królestwo Boże rozwija się Bożą mocą. Jego rozwój jest zdecydowanie szybszy i dynamiczniejszy niż rozprzestrzenianie się zła. Tę siłę da się zaobserwować w życiu pojedynczych osób. Mateusz Talbot, kandydat na ołtarze idąc w ślady ojca i starszych braci był alkoholikiem od 12 roku życia. Pracował w porcie w Dublinie. Ostatnim ogniwem, które jeszcze łączyło go z Bogiem, było codzienne odmawianie „Zdrowaś Maryjo”. Pewnego dnia doświadczył odrzucenia przez kolegów, ponieważ będąc bez grosza nie miał za co postawić im alkoholu w miejscowym pubie. Po powrocie do domu powiedział swojej matce - „Pójdę i złożę ślub przed Bogiem, że nie tknę już alkoholu”. Mama nie zareagowała na to entu-

zjastycznie: „Synu, zlituj się. Pana Boga nie można okłamywać. To jest poważna rzecz. Nie dasz rady wytrwać”.

Mateusz Talbot idzie do proboszcza, składa ślub abstynencji. Trwa w tym postanowieniu do końca życia. Zmarł w 1925 roku. Znalaziono go na ulicy. Wszystkich zdziwiło to, że w jego rękawie były wpięte dwie szpilki skrzyżowane pod kątem 90 stopni. Do każdego ubrania wbijał te szpilki układające się w kształt krzyża, aby przypominały mu, w kim ma szukać siły. Jego mocą była codzienna Eucharystia. W latach 30-tych XX wieku odbywał się w Dublinie Kongres Eucharystyczny. Skromną chatkę rodziny Talbotów postanowił odwiedzić kardynał Jean Verdier. Kiedy zapoznał się z życiem Sługi Bożego, zrobił coś, co zaskoczyło wszystkich zebranych. Uklęknął na podłodze domu rodziny Talbotów i ucałował ją. Powiedział: Muszę uczcić to miejsce, gdzie człowiek z Bożą pomocą odniósł tak wielkie zwycięstwo.

Kościół jest wychowawcą nie tylko dlatego, że zakładał pierwsze szkoły i uniwersytety i nadal je prowadzi, a wiele ze szkół katolickich otwiera przed swymi absolwentami wstęp na najlepsze, najbardziej poszukiwane uczelnie. To nie jest najważniejsze. Najistotniejsze jest to, że w sytuacji, kiedy zawodzą ludzkie możliwości i nie widać żadnej szansy na zmianę czyjegoś życia, spojrzenie z perspektywy wiary otwiera całkiem nowe możliwości. Pokazuje to chociażby wspomniane świadectwo nawrócenia Mateusza Talbota. Wystarczy odrobina drożdży Królestwa Bożego. Ale jest jeden warunek – żeby ciasto wyrosło, musi być chociażby 1 gram drożdży. Bez nich proces wzrostu nie będzie zainicjowany.

Modlitwa wiernych

Św. Paweł wzywa swych słuchaczy, by „wyrzucili stary kwas i stali się nowym ciastem”. Prośmy Chrystusa, aby wspólnota Kościoła nieustannie przemieniała się w duchu Ewangelii:

1. Módlmy się za Kościół św., aby wszyscy jego członkowie podejmowali codziennie trud pracy nad sobą, by stawać się zaczynem wzrostu Królestwa Bożego w świecie. **Ciebie prosimy...**
2. Módlmy się za rządzących, aby szanowali i wspierali prawo osób wierzących do wychowania dzieci w duchu wyznawanych przez nich wartości.
3. Módlmy się dyrektorów i nauczycieli szkół i przedszkoli katolickich w naszej Ojczyźnie, by kompetentnie kształcąc swych uczniów troszczyli się o katolicką tożsamość swoich placówek.
4. Módlmy się za władze i wykładowców uczelni katolickich w Polsce, by przeżywali swoje zaangażowanie naukowe i dydaktyczne jako misję w służbie Ewangelii.
5. Módlmy się za zmarłych, zwłaszcza tych, którzy byli zaangażowani w działalność wychowawczą Kościoła, by po trudach ziemskiego życia cieszyli się oglądaniem Boga w niebie.
6. Módlmy się za naszą wspólnotę parafialną, aby była miejscem, w którym dzieci i młodzież będą mogli się rozwijać ku pełni człowieczeństwa.

Panie Jezu, Ty podczas ziemskiego życia nauczałeś i formowałeś serca swych uczniów. Jesteś najlepszym Nauczycielem i Wychowawcą. Spraw, by Kościół czynił Twoimi uczniami ludzi wszystkich miejsc i kultur. Który żyjesz i królujesz na wielu wieków.